

# Józef Iwanicki

---

## Uwagi do pracy H. Wańkiewicz, Powszechność prawa naturalnego

---

Studia Philosophiae Christianae 6/1, 269-282

---

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JÓZEF IWANICKI

**UWAGI DO PRACY H. WAŚKIEWICZ,  
POWSZECHNOŚĆ PRAWA NATURALNEGO<sup>1</sup>**

1. Wstęp; 11. Sposób konstruowania „Uwag”; 12. niejasność i niekonsekwencja w ustalaniu problemu „powszechności”; 13. niezborność: 131. w ujęciu znaczeń „powszechności”; 132. niezborność w wartościowaniu studiów „powszechności”; 133. różne tendencje w studiowaniu „powszechności”: 1331. tendencja filozofująca; 1332. tendencja empiryczna bez właściwej metody; 1333. tendencja empiryczna z właściwą metodą.

2. Pierwsza część: powszechność prawa naturalnego u ludów Afryki: 21. traktowanie anonimowe; 22. ustalenie podobieństw i rozbieżności w odniesieniu do treści; 221. niezborność w ujęciu podobieństw i rozbieżności; 222. niezborność w ujęciu odmian; 223. zdania o niewykończonym sensowności.

3. Druga część: prawo naturalne w koncepcjach pozaeuropejskich; 311. powtórzenie poprzednich wypowiedzi; 312. nieskoordynowanie wątków; 32. przegląd koncepcji: 321. prawo naturalne w koncepcji judaizmu; 322. prawo naturalne w koncepcji islamu; 323. prawo naturalne w koncepcji hinduizmu; 324. prawo naturalne w koncepcji chińskiej: 3241. koncepcje prawa „pozytywnego”; 3242. prawo natury u Laotse i Konfucjusza; 3243. koncepcja prawa natury „li”; 325. prawo naturalne w koncepcji buddyjskiej: 3251. prawo pozytywne pokrywa się naturalnym; 3252. niekonsekwencje 4. Podsumowanie.

---

<sup>1</sup> Wydrukowanej w tym numerze *Studia Phil. Christ.*

## 1. Wstęp

### 11. Sposób konstruowania „Uwag”

11. tu naprzód wskazany zostanie sposób postępowania: postępowanie dostosowane będzie do układu omawianego artykułu; 111. przy tym — gdy chodzi o aspekt treściowy, to uwagi ogólne i szczegółowe, związane treścią, nie będą rozmieszczane do oddzielnych paragrafów, ale wystąpią razem.

12. Niejasność i niekonsekwencja w ustalaniu problemu „powszechności”

12. następnie — podkreśli się to, czego brak we wprowadzeniu autorki: 121. nie ma tu — ani wyraźnego sprecyzowania problemu, ani wskazania w jaki sposób będzie rozwiązany; 122. poza tym — w tytule na pierwszym planie figuruje „powszechność”: 1221. wprowadzenie i pierwsza część rozwinięcia nawiązuje do tego atrybutu; 1222. w drugiej części autorka — bez wyjaśnienia — zajmuje się tylko koncepcją prawa naturalnego, usuwając „powszechność w cień z pozycji pierwszoplanowej (22—45)<sup>2</sup>.

123. nadto — terminy „prawo naturalne” i „prawo natury” są tu używane bez zdefiniowania. Temu niezdefiniowaniu towarzyszy inne niezdefiniowanie. Problem stosunku — pod względem znaczenia — następujących zdań: Talmud zawiera prawo naturalne (97); Koran zawiera prawo naturalne a raczej prawo natury (28, 31); hinduskie księgi święte (34) zawierają prawo naturalne, a „najlepiej” prawo natury (32, 34); chiński „ching” kanon ksiąg świętych zawiera prawo naturalne, prawo natury (39) — ani wprost nie został postawiony, ani w sposób uboczny rozwiązanie nie zostało zarysowane.

### 13. Niezborność w ujęciu znaczeń „powszechności”

13. dalej — wprowadzenie zawiera wypowiedzi niezbornie ujęte: 131. 131. pierwsza piętnuje „badaczy”, którzy spowodowali „wiele nieporozumień oraz bezprzedmiotowych dyskusji” nie dostrzegając, że terminem „powszechność” raz oznaczali istnienie — zawsze i wszędzie — prawa naturalnego; drugi raz oznaczali tym terminem uświadamianie uznawania — zawsze i wszędzie — prawa naturalnego; trzeci raz oznaczali te same nakazy i zakazy obowiązujące zawsze i wszędzie; czwarty raz oznaczali różną postać realizacji prawa naturalnego (1).

---

<sup>2</sup> Cyfry arabskie umieszczone w nawiasach są odniesieniami do stron pracy H. Waśkiewicz, Powszechność prawa naturalnego, wydrukowanej w tym numerze Studia Phil. Christ.

1311. ta wypowiedź nasuwa czytelnikowi potrójne wartościowanie: jedno kwestionuje sprawdzalność — anonimowy osąd nie nadaje się do sprawdzania; drugi implikuje postawę alternatywną — albo cała wypowiedź jest bezprzedmiotowa, albo osobnicy, którzy nie mają rozeznania prostych spraw, nie powinni być nazwani „badaczami”; trzecie budzi podejrzenie o niekonsekwencję — autorka przyznaje wspomnianym różnieniom wyjątkową operatywność, a jednak sama nie stosuje ich efektywnie i systematycznie — zwłaszcza w drugiej części swego artykułu.

### 132. Niezborność w wartościowaniu studiów „powszechności”

132. inna wypowiedź ma postać ekstremistyczną: z jednej strony — afirmacja, że rozważania nad prawem naturalnym i jego powszechnością są „wielowiekowe... w nieskończonej ilości wersji... w nieskończonej liczbie punktów widzenia” (2) „już w starożytnej Grecji” (1); z drugiej strony — wyrażone zawężenia — „badania” nawet 20 wieku są „zaledwie w fazie początkowej... w stadium początkowym... o skromnych wynikach” (7, 11). Te skrajności nie przeszkadzają autorce scentralizować studia prawa naturalnego i jego powszechności w trzech wiekach (XVIII, XIX, XX) (2, 3, 4, 6).

### 133. Różne tendencje w studiowaniu „powszechności”

133. następna wypowiedź zawiera charakterystykę badań i studiów — na przestrzeni wieków XVIII, XIX, XX — o prawie naturalnym i jego powszechności. Autorka — ani nie podaje, ani nie realizuje planu tego charakteryzowania. Z pełnego powtórzeń splotu zdań daje się — w tekście autorki — wyróżnić trzy tendencje omawiane bez intytulacji jedno-brzmiających, bez określeń jednoznacznych oraz bez powiązania z nazwiskami przedstawicieli.

#### 1331. Tendencja filozofująca

1331. pierwsza tendencja rozwijana głównie w kręgach racjonalistycznej szkoły — na płaszczyźnie filozoficznej — z pojęć i definicji ustalonych w filozofii dedukuje strukturę prawa naturalnego i jego powszechności oraz niezmienności (2, 4).

13311. autorka — z jednej strony — dezaprobuje praktykowany aprioryzm w pierwszej tendencji (4); z drugiej strony — nie omieszkuje solidaryzować się z zabiegami apriorystycznymi, dając czterokrotnie próbki (19, 17, 5, 39): „w języku filozoficzno-prawnym... wspólna wszystkim ludziom... świadomość istnienia prawa naturalnego” wywodzi się z tego, że prawo naturalne posiada „swe źródło” genetyczne „w swym człowieczeństwie... w naturze ludzkiej”.

13312. autorka zarzuca filozofującym zwolennikom powszechności prawa naturalnego, że nie podjęli obrony tej powszechności — na bazie empirycznej — przeciw negacji konstruowanej środkami indukcyjnymi przez przedstawicieli drugiej tendencji. Jednak autorka wykazała tyle defektywności w konstruowaniu tej negacji, że trudno dojrzeć realną groźbę dla postawy filozoficznej (4).

#### 1332. Tendencja empiryczna bez właściwej metody

1332. druga tendencja — prawie równoległe do pierwszej rozwijała się — według jednej afirmacji — w kręgach badań historyczno-porównawczych prawa; według innej afirmacji — kręgach pozytywistów prawa; według jeszcze innej afirmacji rozwijanie stawało się na podstawie gromadzonych materiałów przez niefachowych zbieraczy takich jak misjonarze, podróżnicy, kupcy a nawet przez etnologów niestosujących właściwej metody. Trzeba tu podkreślić, że wzajemny stosunek tych trzech ukierunkowań nie był scharakteryzowany przez autorkę (3).

13321. autorka więcej uwagi poświęca wartościowaniu tej tendencji. To wartościowanie jest dwojakie: I. jedno — dodatnie wyrażające się w stwierdzeniu „nowego nastawienia... nowych metod” oraz w postawieniu miejsca dla nazwania drugiej tendencji „I odrodzenie prawa naturalnego” (3).

II. drugie wartościowanie ujemne w wielu powtórzeniach i odmianach: najczęściej były to badania sporadyczne i niesystematyczne, w „pełnym oderwaniu od kontekstu geograficznego, historycznego, kulturalnego i społecznego” (9, 10); częściej były to badania nieumiejętne i sztuczne: badający nie znał języka badanych i stosował wywiady mało skuteczne w tych warunkach; często były w użyciu „uogólnienia z mglistych danych”, a nawet z „jednej praktyki... na jednym terytorium — budowano całą teorię” (6, 10).

Nierzadko występowały defekty w postaci paradoksalnej, gdyż „fachowi etnologowie” byli niefachowymi — a to nie tylko przez brak metody (8), ale i przez niezdolność do zobiektywizowania przedmiotu badań: jednokierunkowe nastawienie koncepcyjne nie pozwoliło ujmować ogółu właściwości oraz elementów praktyki i zachowania się u badanych (9). Ten subiektywizm przekształcał się nawet w skrajny aprioryzm, bowiem uznawano, że z fikcyjnego wyobrażenia: „gdybym był człowiekiem pierwotnym... co bym myślał i działał” można wyprowadzać elementy pojęciowe wystarczające do sformułowania tez na temat badanych ludów.

Do jaskrawych deprecjacji można dopasować, jako też deprecjonujące podsumowanie, jeszcze jedną wypowiedź autorki: zanegowanie powsze-

chności prawa naturalnego w drugiej tendencji jest oparte na „krańcowych, modnych, ulubionych argumentach” (3).

III. do powyższego podsumowania dorzuca się podsumowanie ze strony czytelnika, które w aspekcie negatywnym posiada taką postać: ponieważ drugiej tendencji nie przypisano żadnej dodatniej cechy konkretnej, to (II) wartościowanie ujemne razem wzięte stanowi zaprzeczenie przyznawaniu dla drugiej tendencji „nowych metod” (I).

W aspekcie pozytywnym wyraża się następująco: druga tendencja została przedstawiona tu jako wyjątkowo jednolita w defektach i negacjach, tak że trudno z przekonaniem jej przyznać wartość naukową i usprawiedliwić zainteresowanie się nią w zakresie tu rozwiniętym.

### 1333. Tendencja empiryczna z właściwą metodą

1333. trzecia tendencja jest włączona „w ramy II odrodzenia prawa naturalnego” (5). Ta trzecia tendencja — w aspekcie zasadniczym implikuje wspólne elementy z drugą tendencją: te wspólne elementy sprządzają się do postawy metodologicznej badania prawa naturalnego na bazie empirycznej — środkami indukcyjnymi.

W aspekcie wykonania trzecia tendencja przeciwstawia się drugiej: świadoma całego zakresu wartościowania ujemnego (II) w stosunku do drugiej tendencji — trzecia tendencja przeciwne sposoby uznaje za właściwe w badaniach.

Autorka — w sposób syntetyczny nie rozróżnia, co tu jest tylko zaplanowaniem, a co jest już wykonaniem. Jednak w niektórych wypowiedziach wspomina o sporadycznych wynikach badawczych, przeciwstawiających się negacjom utrzymywanym w drugiej tendencji. W innych wypowiedziach wiąże nadzieje z badaniami będącymi dopiero w „stadium początkowym” (7); a znowu w innych wypowiedziach wstrząsa się pytającą nieufnością, czy badacze zdołają być obiektywnymi i krytycznymi (21).

Stosowany styl — bez zastrzeżeń — łączy faktyczność i moralizowanie. Przy tym nieliczne elementy myślowe są wyrażone w mnogiej liczbie zdań bez uporządkowania formalnego i treściowego — nie tylko na trzech stronach (5, 6, 7) tzw. wstępu, ale przy licznych powtórzeniach takich samych wątków, autorka poddała znowu omawianiom bez nowych ujęć na dalszych trzech stronach (8, 9, 10), które zostały włączone oznaczeniem „I” do części (8—19) mającej stanowić przedstawienie rezultatów badań dokonanych przez zwolenników trzeciej tendencji, etnologów i antropologów społecznych — nad powszechnością prawa naturalnego u afrykańskich ludów żyjących obecnie na poziomie prymitywnych form życia społecznego (7, 8).

## 2. Pierwsza część: powszechność prawa naturalnego u ludów Afryki

Tu zwrócimy uwagę na — 21. sposób traktowania i 22. treść omawianą.

### 21. Traktowanie anonimowe

21. w zakresie sposobu traktowania ujawnia się poczwórna postać anonimowości: 211. pierwsza postać dotyczy nazwisk badaczy: naprzód — w tej części — na 10 stronach tekstu widnieje 18 odnośników wskazujących na 30 stron z prac M. Gluckmana. Autorka nie daje żadnych uwyraźnień odnośnie charakteru odniesień, czy one dotyczą adekwatnych odpowiedników, czy stanowią luźną ilustrację. Przy tym — w tekście Gluckman jest wymieniony 5 razy, ale tylko z podkreśleniem, że jest „zwłaszcza... szczególnie interesującym” (11, 12), obok „innych” (14) „współczesnych etnologów”. Ci inni pozostawieni są w anonimowości; wprawdzie — przy specjalnej okazji wymienieni są — Malinowski i Bohannan (10), ale to wymienienie zaczerpnięte zostało z prac Gluckmana.

212. druga postać anonimowości dotyczy nieujawniania rodzaju literackiego. Chociaż są wyraźne wskazania, że Gluckman występuje tu obok innych, to jednak nie ma żadnych danych realnych, iż cała ta pierwsza część nie jest niczym innym, jak referowaniem pracy Gluckmana. Przy tym zaznaczyć należy, że nie można wyróżnić w referowaniu jakichś zdań wyrażających krytykę ze strony autorki; co najwyżej spotyka się tu ogólnikowe podsumowania, które mogłyby być oderwane od referowania.

213. trzecia postać anonimowości dotyczy nie podawania oznaczeń — ani imiennych, ani liczbowych, ani geograficznych w odniesieniu do ludów, plemion, społecznych grup badanych; poza incydentalnym wymienieniem plemion Barotse, Bushmeni — inne skonkretyzowania nie występują.

214. czwarta postać anonimowości wyraża się w tym, że autorka nie uwyraźnia i nie rozgranicza — w sposób systematyczny — norm zwyczajowych i norm prawa naturalnego; w takiej sytuacji „norma” nie jest pozbawiona charakteru anonimowości.

W konkluzji tematu o wielopostaciowej anonimowości narzuca się taki schemat zdaniowy: niektórzy etnologowie ustalili u niektórych plemion, u niektórych grup społecznych w Afryce uznawanie niektórych norm postępowania.

### 22. Ustalenie podobieństw i rozbieżności w odniesieniu do treści

22. gdy chodzi o treść, to tutaj zwrócimy uwagę odnośnie powszechności prawa naturalnego — 221. naprzód — na zachodzące podobieństwa

względnie rozbieżności; 222. następnie — na rodzaje norm; 223. wreszcie — na przykłady zbędnej rozwlekłości.

#### 221. Niezborność w ujęciu podobieństw i rozbieżności

221. na temat podobieństwa i rozbieżności — autorka — 2211. w jednym wypadku — wypowiada się w odniesieniu do zbadanych ludów afrykańskich, żyjących obecnie na prymitywnym stopniu warunków społeczno-kulturalnych: „pomimo... pozornej rozbieżności... między ich prawami... istnieją znaczne podobieństwa” (11). Ten zdecydowany osąd nie przeszkadza autorce wysunąć ograniczenie, że w sprawie podobieństwa treści „trudno dać wyczerpującą odpowiedź” (13); podkreślona „treść” nie jest nowym elementem, gdyż podobieństwa nie mogą być ustalane w oderwaniu od treści.

2212. drugi wypadek rozciąga się na szerszy zakres: tu jest afirmowane podobieństwo między prawem afrykańskich ludów żyjących prymitywnie i prawem uznawanym przez współczesnych Europejczyków. Poza tą afirmacją — przytacza się zdanie Bohannana, że pojęcia prawne tych środowisk są nieprzetłumaczalne wskutek różnic zasadniczych, zostawiając te dwie afirmacje bez skoordynowania.

#### 222. Niezborność w ujęciu odmian

222. w przedmiocie rodzajów, czy odmian — autorka przytacza różne wypowiedzi: 2221. jedna wypowiedź wylicza odpowiedniki prawa naturalnego takie, jak instytucje prawne, małżeństwo, własność, rodzina, kara za bezprawie (11).

2222. inna wypowiedź dopuszcza nieokreśloność w sposobie i zawężanie zakresu: „chyba wszędzie zalicza się do prawa naturalnego normy udzielające ochrony życia oraz własności” występowanie jeszcze innych norm „trudno narazie ustalić” (13).

2223. jeszcze inna wypowiedź — bez nawiązania do poprzednich wylicza znacznie dłuższą listę norm: I. nie karać niewinnego; II. nie korzystać z bezprawia; III. sąd jest w prawie odebrać rzecz nieprawnie nabytą; IV. *volenti non fit iniuria*; V. nikt nie jest odpowiedzialny za szkody spowodowane siłą wyższą; VI. powinność życzliwości dla krewnych i będących w potrzebie; VII. niedozwolone małżeństwo między krewnymi; VIII. poszanowanie władzy; IX. własności; X. rodziny (18).

2224. pozostawienie takich wypowiedzi bez wartościowania wskazuje na niezborność i niewykończenie.



### 223. Zdania o niewykończonej sensowności

223. to niewykończenie ujawnia się w odniesieniu do sensowności wielu zdań, np. „ludy, które żyją aktualnie na wcześniejszych etapach rozwoju” (7, 11, 19); badania niektórych etnologów współczesnych wykazały, że niektóre ludy afrykańskie uświadamiają sobie „istnienie... norm prawnych, obowiązujących wszystkich bez wyjątku ludzi” 11, 12, 17, 19).

2231. zbędne powiększanie częste tekstu ma jaskrawy okaz w przedstawieniu na trzech stronach (15, 16, 17) prostego przykładu zaczerpniętego z Gluckmana: przecież dla wyłuszczenia istotnych elementów ważnych wystarczyło by nawet sześć zdań.

### 3. Druga część: prawo naturalne w koncepcjach pozaeuropejskich

31. zaczniemy od scharakteryzowania — do tej części — wstępu.

#### 311. Powtórzenia poprzednich wypowiedzi

311. naprzód rzucimy okiem na jego stosunek do poprzednich rozważań: autorką poświęca pierwsze trzy strony (19—21) ogólnym omówieniom; zasadnicze elementy są powtórzeniem poprzednich wypowiedzi — głównie — na stronach 6—9. Powtórzenia wprowadza się bez formalnych nawiązań do poprzednich tekstów.

#### 312. Nieskoordynowanie wątków

312. następnie zwróćmy uwagę na nieskoordynowanie poszczególnych wątków tego wstępu: 3121. w jednym — autorka czterokrotnie powtarza (19, 20) zdanie anonimowych przeciwników utrzymujące, że koncepcja prawa naturalnego jest wyłącznie wytworem religii chrześcijańskiej. Po tych powtórzeniach autorka wyjaśnia, że chodzi tu wyraźnie tylko o religię rzymsko-katolicką (20).

3122. w innym wątku występuje podobna niezborność: z jednej strony — afirmuje się, że religiom takim, jak judaizm, islamizm, hinduizm, buddyzm oraz kultura chińska — jest wspólne uznawanie norm prawnych nieustanowionych przez ludzi (22).

Z drugiej strony — autorka dopuszcza zdanie, że buddyści uznają tylko prawo ustanowione przez władze społeczne (37).

3123. jeszcze inny wątek — raz — implikuje wyróżnienie: „jedynie na temat chińskiej koncepcji prawa naturalnego istnieje trochę literatury... J. Needhama oraz Latourette'a” (21); to znowu zaciera ślady wyróżnienia: przy omawianiu koncepcji chińskiej (30—37) autorka nie nawiązuje do wymienionych tu dwu uczonych, a tylko referuje jednego uczonego Hu Shih i taką jedność stosuje przy omawianiu koncepcji nie chińskich.

## 32. Przegląd koncepcji

## 321. Prawo naturalne w koncepcji judaizmu

W sprawie tej koncepcji następują takie uwagi: 3211. w pierwszym rzędzie należy podkreślić, że autorka opiera swoje referowanie na 7 cytatach z Frechofa, uwzględniając 10 stron z jego pracy *The Natural Law* (15—26).

3212. następnie biorąc pod uwagę istnienie opinii, że przymierze wybranego narodu z Jahwe stworzyło podatność do przyciemniania powszechności prawa naturalnego, widzi się potrzebę postawy wyjaśnieniowej; u autorki taka postawa nie pojawia się.

3213. dalej — przedstawienie autorki odnośnie koncepcji występującej w judaizmie implikuje obraz pozaczasowego monolitu ukonstytuowanego ze skoordynowanych składników — Pismo św., tradycji talmudycznej oraz praktyki niezmiennej. Mało przekonujący staje się ten obraz, zwłaszcza gdy bierze się pod uwagę specjalny wzrost wpływów greckich w pierwszych wiekach — przed i po Chrystusie.

3214. wreszcie — dodać należy, że autorka nie sprecyzowała kryteriów konkretnego rozróżnienia prawa naturalnego od pozytywnego. Przytaczane zdanie takie: prawo naturalne jest wykrywane przez rozum ludzki w prawie pisany (23), obok zdania takiego: to prawo w całości poznają tylko nieliczni uczeni strażnicy, interpretatorzy (24), przekazaciele (23); oraz jeszcze inne zdanie takie: inni — poza wymienionymi — mają poznanie tylko w wąskim zakresie (24) — te zdania bez dodatkowego wartościowania są wyrazem prostej niezborności w stosunku do wypowiedzi poprzednio tu omówionych (13311).

## 322. Prawo naturalne w koncepcji islamskiej

322. w paragrafie o prawie naturalnym w koncepcji islamskiej — autorka opiera swoje omawianie na ośmiu cytatach w pracy Khalifa Abdul Hakima, uwzględniając około 20 stron tego dzieła.

3221. w przedstawieniu autorki występują nieskoordynowane sytuacje: 32211. oto w jednej sytuacji mieszczą się dwa równoległe wątki: pierwszy posiada taki wyraz: obok prawa naturalnego z ustanowienia bożego — dopuszcza się prawo z ustanowienia ludzkiego. Na drugi — składa się taka treść: prawo naturalne posiada prawie nieograniczony zakres i zróżnicowanie, a wobec takiej rozciągłości nie widać potrzeby i miejsca na prawo z ustanowienia ludzkiego.

32212. inne nieskoordynowanie dotyczy takiej treści: z jednej strony — autorka przypisuje islamskiej koncepcji prawa naturalnego, że jest ona bardzo bliska koncepcjom europejskim (27), ale — z drugiej strony — podkreśliwszy w koncepcji islamskiej prawie nieograniczony zakres dla

„prawa naturalnego” nie próbowała wartościować, że ta nazwa nie może się odnosić do wszystkich desygnatów jednoznacznie; raczej dla dużej części desygnatów oznaczanie posiadało charakter metaforyczny. Koran i Stary Testament zawierają wiele norm, które nie mają realnej wartości prawa naturalnego.

32213. wreszcie — autorka nie przeanalizowała, co może znaczyć promulgacja prawa bożego przez proroków: przecież często prorockie oświadczenie promulgujące jakąś normę, jako prawo boże, znaczy tylko zgodność moralną z porządkiem bożym. W takich wypadkach promulgacja staje się źródłem ustanawiania normy postępowania.

### 323. Prawo naturalne w koncepcji hinduskiej

323. autorka referuje hinduską koncepcję prawa naturalnego na podstawie siedmiu cytatów z pracy M. S. Sundarama, uwzględniając siedem stron jego dzieła (69—73, 85, 86).

3231. tekst przedstawiony przez autorkę nie ujawnia wykończonego zdeterminowania. 32311. zagadnienie norm zwyczajowych nie zostało dotknięte.

32312. prawu natury przypisuje się powszechną i absolutną rolę, ale autorka załatwia tę sprawę ogólnikową deklaracją, że — według hinduskiej koncepcji — „prawo natury normuje absolutnie wszystkie przejawy życia ludzkiego (28, 29), bez ujawnienia troski o wyjaśnienie aspektów możliwości, czy faktyczności w realizowaniu i osiąganiu rozlicznej specyfikacji oraz wielorakiego stosowania prawa natury do wszystkich przejawów życia.

32313. dla prawa z ustaniwienia ludzkiego nie przypisuje się żadnej roli, ale autorka w szerokiej skali orzeka o różnych postawach Hinduśwów względem tego prawa: z jednej strony — uznają je za obowiązujące, to znowu — nie sprzeciwiają mu się; z drugiej strony — nie interesują się nim, ignorują je, uznają za niepotrzebne, mają obowiązek czynnego sprzeciwu, gdy uznają je za niezgodne z prawem natury. Konkluzja narzuca się: o ważnym powiedziane było krótko i niejasno; a o nieważnym — mówiło się wiele i zawile.

32314. według jednej wypowiedzi autorki — prawo natury jest niepisane (29); według drugiej wypowiedzi — szukać należy prawa natury w księgach świętych (30).

32315. autorka — przy prostym zabiegu ustalenia nazwy dla prawa — stosuje postępowanie złożone, pełne werbalizmu: w pierwszym rzucie orzeka, że prawo naturalne jest „raczej” prawem natury (28 i „Uwagi” 123); w drugim rzucie — koryguje orzekanie: prawo natury jest „wprost” prawem Sziwa (Bóg), (29).

## 324. Prawo natury w koncepcji chińskiej

324. w paragrafie o chińskiej koncepcji prawa nat. — autorka opiera referowanie na 18 cytowaniach pracy Hu Shih, uwzględniając około 30 stron teoż autora. Omawianie dotyczy pięciu odmian.

## 3241. Pierwsze dwie odmiany w koncepcji chińskiej

3241. te dwie odmiany — autorka wyłącza z „obecnych zainteresowań” (30), a mimo wyłączenia traktuje tu obie (30, 31). Powodu dla wyłączenia pierwszej nie można się doszukać w tekście; powód wyłączenia drugiej — chyba — sprowadza się do wyłączenia, że ta druga odmiana dotyczy prawa pozytywnego, będącego wyrazem woli bożej (30). Jednak dalszy ciąg osłabia to włączenie przedstawieniem, że naturą Boga jest miłość i wola (31), a więc prawo wyłącza się z natury bożej.

## 3242. Prawo natury u Laotse i Konfucjusza

3252. koncepcję Laotse i Konfucjusza — autorka traktuje oddzielnie jako dwie, pomimo zaznaczenia, że konfucjańska pokrywa się z laotseańską (33), gdyż obie mówią — w ten sam sposób i tylko — o prawie, które — raz jest „drogą Niebios... Natury 31), drugi raz — jest drogą „Wielkiego Wykonawcy” (32); ale nie jest — ani z ustanowienia ludzkiego, ani z ustanowienia bożego (31). Ten sposób formułowania jest wyrazem tworzenia rozwlekłości werbalnej.

32421. takie samo postępowanie ujawnia się w przedstawieniu nazwy i treści prawa — bez koordynowania: naprzód — w oddzielnych dwu zdaniach — w jednym — nazwa „t'ien” jest podmiotem, w drugim — nazwa „t'ien tao” jest podmiotem, a w obu, jako orzeczenie wyrażające treść, figuruje: „jest powszechnym porządkiem kosmiczno-moralnego świata” (31, 32, 33).

32422. następnie — to nieskoordynowanie zwiększa się dodaniem — nie tylko — trzeciego zdania o treści, że „t'ien tao” w zastosowaniu do sytuacji ludzkiej nosi nazwę „wu-wei” i oznacza „nic nie czynić” (32), ale i czwartego zdania o treści — w życiu społecznym każdy działa zgodnie ze swoim „t'ien tao” (32).

## 3243. Koncepcja prawa natury „li”

3243. w przedstawieniu piątej odmiany koncepcji nie z ustanowienia ani ludzkiego, ani bożego spotyka się zawiłą sytuację: 32431. z jednej strony — występuje dwuznacznik — raz „lei” i „lai” pokrywają się znaczeniem, gdyż obie są nazwami norm postępowania; drugi raz — „lai” oznacza dobre obyczaje, normy poprawnego zachowania się w sytuacjach życiowych a zwłaszcza w sytuacjach religijnych.

32432. z drugiej strony — autorka wnosi twierdzenie, że zachodni uczeni dopatrują się w „lai” nazwy prawa naturalnego. Hu Shih przeczy temu, gdyż takie normy nie były ani znane, ani praktykowane.

3245. inna zawilóść powstała z podwójnego niewykończenia: 32441. jedno ujawnia dwa oddzielne zabiegi: w pierwszym zabiegu autorka przypisuje dla Hu Shih uznawanie w „lei” odpowiednika prawa naturalnego; dopiero po przebyciu pewnej odległości omawianiem — autorka w drugim zabiegu czyni dodatek do przypisywania dla Hu Shih tylko uznawania, że „lei” jest prawem natury jedynie danej rzeczy konkretnej (35).

32442. drugie niewykończenie ujawnia się w wypowiedzi początkowo anonimowej, a potem związanej z Hain-Fei, Mencjusem i innymi, wciąż w oderwaniu od Hu Shih: treścią wypowiedzi jest to, że „tao” i „t'ien tao” jest prawem natury całego wszechświata (36). Zmienne postępowanie autorki w postaci — to — wiązania wyraźnego z imieniem Hu Shih — to — wyraźnego odrywania tworzy sytuację sztuczną i zawilą, bo przecież całość jest referowaniem na podstawie jednego źródła, czyli na podstawie Hu Shih.

### 325. Prawo naturalne w koncepcji buddyjskiej

325. odnośnie koncepcji buddyjskiej — autorka podaje — za Suzuki Daisetz — że w tej koncepcji uznawane jest jedynie pozytywne prawo z ustanowienia ludzkiego dla normowania życia społecznego, oraz, że ta pozytywność nie przeszkadza prawu być naturalnym.

### 3251. Prawo pozytywne pokrywa się z naturalnym

3251. to zrównanie dwu wartości opiera się na postulatcie, że prawo pozytywne nie miałyby mocy obowiązującej, gdyby nie było wyrazem społecznej natury ludzkiej (38). Zważywszy powyższe uwarunkowanie — można uznać, że prawo pozytywne stanowi aspekt prawa natury.

### 3252. Niekonsekwencje

3252. Autorka osiągnąwszy taką konkluzję, pozostaje przy niej — bez ujawnienia jakiegokolwiek poczucia potrzeby wprowadzenia wartościowania. A przecież w tenorze jej przedstawienia sprawy — nieuniknienie — implikują się pewne dewiacje: 32521. jedna — o aspekcie żywo-praktycznym: ponieważ kryteria rozróżnienia nie zostały ustalone, więc każdy zespół norm z ustanowienia władz społecznych dla ułożenia przejawów ludzkiej działalności społecznej — miałyby podatność bycia zespołem prawa natury.

32522. druga dewiacja — o aspekcie logicznym: oto pierwszy element układu myślowego — prawo z ustanowienia władzy społecznej jest

gwarancją dla ciągłego istnienia struktury społecznej „bez tego prawa życie społeczne byłoby niemożliwe” (37).

A oto drugi element dalszego ciągu myślowego: znowu gwarancją, źródłem obowiązującej mocy prawa nie może być nic innego, jak ludzka natura społeczna „ostatecznym źródłem... i podstawą obowiązującej mocy prawa jest natura ludzka” (38). Ten układ myślowy jest wyraźnie zabiegiem kołowym: w tekście autorki nie widać żadnych prób ocalenia tego układu przed niepoprawnością.

#### 4. Podsumowanie

4. powyższe „Uwagi” zawierają podkreślenia: 41. z jednej strony — rozwlekłości; 42. z drugiej strony — zawilosci oraz niejasności, występujących w pracy H. Waśkiewicz „Powszechność...”.

41. na rozwlekłość składają się: 411. zarówno — zabiegi czysto werbalne; 412. jak i powtórzenia nieuzasadnione ani formalnie, ani treściowo.

42. zawilosc i niejasność — najczęściej odnośnie sytuacji prostych — występują w różnych postaciach.

421. w postaci braku usystematyzowania konsekwentnego — zarówno — w stosunku do całości, jak i w stosunku do poszczególnych części.

422. ustalanie tematu nie zawiera pełnego sformułowania, a zmiana tematyczna pojawia się bez dyskusji oraz bez wyjaśnień.

423. brak wyraźnego ustalenia znaczeń dla pojęć operatywnych w pracy nad „Powszechnością”.

424. niezbornosc i nieskoordynowanie występują w szerokiej skali; poczynając od nieporozumień, a idąc poprzez kołowe postępowanie niepoprawne i kończąc na zdaniach wykluczających się wzajemnie. W tę skalę wchodzi zdania o niewykończonych sensowności.

425. w wypowiedziach brak zdeterminowania i nie ma prób rozważania nad możliwością, czy faktycznością tego stanu rzeczy.

426. nie ma wyznaczeń — ani formalnych, ani rzeczowych dla rozróżnienia, które zdania, czy ich zespoły, są odtworzeniem myśli innych przedstawicieli, a które są przetworzeniami dokonanymi przez samą autorkę.

427. nie podano formalnego wydzielenia wątków głównych od ubocznych.

428. ogólnikowość i anonimowość cechują referowanie realizowane przez autorkę: nawet w zasadniczym przedstawieniu koncepcji różnych autorów nie ma formalnych uwyraźnień uszczegółowienia.

429. biorąc pod uwagę omówiony stan rzeczy — zdawało się, że nie będzie niestosownością dokonać wyboru odpowiednich zdań i ułożenia ich w całość informującą o problemie i o próbach rozwiązywania<sup>3</sup>.

---

<sup>3</sup> Wybór taki został wydrukowany w *Studia Phil. Christ.* 4 (1968) 1, 119—134.